

# REPUBLIKA

## Morderca b. p. Króla

Roman Szczeciński (false „Stefan”) został schwytany przez policję łódzką.

Banda „Władców Nocy”. — Z gołemi rękami pod lufy rewolwerów. — Zabiegi mordercy dokola mieszkania b. p. Króla. — „Marzczony” Kukulskiej.

### Kara śmierci czeka morderców.

Środowa „Republika” doniosła o schwytaniu bandytów, operujących w kilku powiatach naszego województwa. Na czele szajki stali bandyci: Kaczmarek i Szczeciński.

Nikt nie podejrzewał wówczas, że aresztowani bandyci „prowincjonalni” są sprawcami mordu na osobie b. p. Króla przy ul. Zawadzkiej Nr. 36 w Łodzi.

Okazuje się, że TAK JEST ISTOTNIE.

Aresztowani zbrodniarze zamordowali b. p. Lejbę Koinierza w Konstantynowie, usiłowali obrabować Wołkowicza w Aleksandrowie, napadli na dwór Sławów pod tem miasteczkiem i t. d.

Policja, dokonywując w ciągu miesiąca wiele obław, oraz licznych aresztowań podejrzanych ludzi, wpadła wreszcie na ślad szajki bandytów, jednak nie udało się schwycić hersztów tej niesłychanie zuchwałej bandy, a mianowicie 48-letniego Adama Kaczmarka i 28-letniego Romana Szczecińskiego, którzy jeszcze długi czas bezkarnie grasowali w powiatach: łódzkim, łaskim, brzezińskim i łęczyckim.

Władze oddawna wiedziały, kim są przywódcy bandy i zarządził szereg obław i pościgów, z początku bez rezultatu. Bandyci a zwłaszcza, Adam Kaczmarek i Roman Szczeciński, grasując pod mianem

#### „WŁADCÓW NOCY”

zapewnili sobie bezpieczeństwo przez su te oplacanie przyjaciół. Swobodnie operowali, zmieniając stale miejsce swego pobytu.

Onegdaj w nocy Kaczmarek i Szczeciński dokonali ostatniego napadu we wsi Chorzeszów gm. Wodzierady w pow. łaskim.

Powiadomiona o napadzie komenda policji powiatowej w Łasku wszczęła natychmiast pościg.

#### Herszt bandy.



48-letni ADAM KACZMAREK

#### Ofiara i zbrodniarz



B. P. MICHAŁ KRÓL.



ROMAN SZCZECIŃSKI morderca Króla.

#### Bandyci w potrzasku.

Bandyci znaleźli się w pierścieniu bagnietów i luf rewolwerowych policji. Trzej policjanci podpełzli do kryjówek bandytów, która znajdowała się w leśniczówce w pobliżu wsi Janowice pod Lutomińskiem. Gdy policjanci weszli do izby, bandyci siedzieli przy stole i raczyli się wódką.

Na widok granatowych mundurów bandyci porwali się z miejsc i chwycili za broń. Nieustraszeni policjanci w mgnieniu oka porzucili swe karabiny i gołemi rękoma rzucili się na zbrodniarzy.

Zawrzała krótka walka. Policja, skrepowawszy bandytów, skuliła ich w kajdany.

Znaleziono przy łotrach 3 najnowsze systemu rewolwery, kilkadziesiąt naboł, baterje elektryczne, kilkanaście portfeli i portmonetek, pochodzących z rabunku.

Mimo wczesnej pory (godzina 4 nad ranem) miejscowa ludność tłumnie zebrała się pod leśniczówką, ciesząc się z aresztowania bandytów.

O godzinie 5 nad ranem obu bandytów przewieziono autobusem pasażerskim do Łodzi.

#### Bandyta Kaczmarek.

Kaczmarek, mężczyzna wysokiego wzrostu barczysty o wyzywającym wyrazie twarzy jest typem wybitnie zbrodnicy. Ma lat 48.

Jako młody chłopiec zdradzał ZŁE SKŁONNOŚCI.

Meczył psy, wlezał koty i wybierał jaski z gniazd. Za czasów okupacji niemieckiej

#### BYŁ KONIOKRADEM.

krótce jednak po tem zaniechał tego procederu z tego powodu, że chłopci doko-

nał na nim samosądu, podcinając mu żyły u nóg. Kaczmarek długo chorował, lecz gdy wyzdrowiał rozpoczął KARIERĘ BANDYTY.

Znając okoliczne lasy, Kaczmarek posiadał wiele kryjówek i nor podziemnych i był niedostrzegalny dla oka policji. Niedawno był hersztem bardzo rozgwałconej bandy, która z biegiem czasu rozpadła się. Ostatnio pozostał przy nim 28-letni Roman Szczeciński, jego prawa ręka oraz niejaki KUKULA, który niedawno został ujęty w czasie obławy na terenie powiatu łaskiego. Kaczmarek doznał kilkunastu napadów bandyckich i włamań oraz

#### KILKU MORDERSTW.

W planie miał jeszcze cały szereg napadów bandyckich, które mogły mu przynieść wiele zysku. Po tem miał zamiar ułotnić się zagranicę.

#### Bandyta Szczeciński.

Szczeciński, to mężczyzna silny, wzrostu średniego, szatyn, dość przystojny. Jest on łodzianinem; ostatnio zamieszkiwał przy ulicy Śledzkiej 10. Jako młody chłopiec grasował w miejscach publicznych, gdzie

#### OKRADAŁ PRZECHODNIÓW.

Był zatem złodziejem kieszonkowym, który kilka razy był już karany za tego rodzaju przestępstwa. Szczeciński urządził napad bandycki w Aleksandrowie, gdzie postrzelił Lejbę Koinierza, który następnie wskutek otrzymanej rany zmarł. Ogółem Szczeciński dokonał kilku napadów bandyckich i włamań.

#### Teraz następuje „clou” sensacji.

Szczeciński wyszedł z więzienia 14 września 1928 roku. Nabrolił dość od te-

#### Bohaterowie obławy



POSTERUNKOWY CHYLIŃSKI



STARSZY PRZODOWNIK WESOŁOWSKI



POSTERUNKOWY NYKIEL

go czasu... Nagle policji wpada do głowy, jak już donosił „Express” wczoraj, że rysopis tajemniczego „Stefana”, który zamordował b. p. Króla, dziwnie zgadza się z rysopisem Szczecińskiego. Tylko nosi teraz bokobrody...

Czy oddawna?...

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

**LUONA**

Dziś wielka premiera

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem **TEODORA RYDERA.**

Pocz. przedst. o g. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł., ost. seans o godz. 10-iej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedziel. od godz. 12-iej do 3-iej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Najpiękniejsze arcydzieło z „Grupy wielkich gwiazd ekranu“ ameryk. wytwórni UNITED ARTISTS  
Reżyserja FREDA NIBLO, twórcy „Ben Hura“

# „KOCHANANKOWIE“

Najszlachetniejsza apoteoza rycerskiego zdobywania serca niewiasty i jej miłości.

Przecudna sielanka miłosna, odślanająca wszystko to, o czym się zwykle nie mówi.

Film dla tych co kochali, kochają lub kochać zamierzają.

W rolach głównych: Wymarzona i wyśniona para kochanków

**VILMA BANKY i RONALD COLMAN.**

## MORDERCY B. P. KRÓLA

(Dokończenie)

Niedawno... Włosy też karbuje od niedawna...

A więc identyczność?...

Konfrontacja ze służącą Kukulską i innymi świadkami. Istotnie poznali go. To on — „Stefan“, — morderca b. p. Króla!

### Morderca kapituluje!

Przed sześciu tygodniami Szczeciński wszedł w kontakt z pewną bandą, która wskazała mu mieszkanie b. p. Michała Króla jako przyszły teren jej działań. Chodziło o

**OGRABIENIE KASY OGNIOTRWAŁEJ** która zawierała pono wielką ilość gotówki.

Szczeciński miał odegrać rolę dość poważną. Mianowicie, miał udostępnić drogę bandzie do kasy przez wyprowadzenie z mieszkania służącej b. p. Króla, Kukulskiej, która często była jedyną opiekunką mieszkania.

W tym też celu banda podsunęła mu myśl, aby przeobraził się w

### HANDLARZA POŃCZOCH

i w ten sposób znalazł pretekst do rozmowy ze służącą.

Istotnie Szczeciński po kilku dniach udał się do mieszkania Michała Króla. Po otworzeniu mu drzwi przez służącą Kukulską zaproponował jej kupno jedwabnych pończoch.

Ponieważ pończochy te nie podobały się Kukulskiej, odmówiła kupna ich.

Wówczas Szczeciński oświadczył, że gotów jest przynieść jej inne pończochy, które bezwarunkowo muszą przypaść do gustu wybrednej służącej.

Na drugi dzień zgłosił się ponownie, przynosząc rzekomo inną paczkę pończoch.

### Awanse w wojsku.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym ukazał się „Dziennik personalny“ M. S. Wojsk. zawierający listę awansów 57 majorów na podpułkowników. W plechocie awansowało 33 majorów, w kawalerii 3, w artylerji 6 a w innych rodzajach broni, jak lotnictwie, wojskowej łączności itd. 15 majorów.

### Projekt prawa małżeńskiego.

Dowiaduje się, że projekt prawa małżeńskiego, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, ukaże się w końcu marca r. b. Jak wiadomo, referent tego projektu prof. Lutostański wraz ze swoimi współpracownikami opracował prawo małżeńskie nader liberalnie.

czoch. Od pierwszego wejrzenia służąca spostrzegła, że Szczeciński przyniósł ze sobą te same pończochy, co dnia poprzedniego. Na zwróconą uwagę w tej sprawie Szczeciński zaczął się śmiać i natychmiast

**NAWIĄZAŁ ROZMOWĘ ZE SŁUŻĄCĄ** w czasie której poruszano szereg tematów na pozór obojętnych, a właściwie sprawy związane ściśle z mającym nastąpić rabunkiem kasy.

Po krótkim czasie nawlazał się flirt z Bogu ducha winną Kukulską i Szczeciński coraz częściej przychodził do Kukulskiej, coraz więcej wkradając się w jej względy.

Przychodziła tam często koleżanka Kukulskiej — Pytkówna, ale pewnego dnia przestała przychodzić na wyraźne żądanie Szczecińskiego, który mówił, że twarzy jej nie lubi oglądać.

W tydzień przed zabójstwem Szczeciński znów przyszedł do Kukulskiej przynosząc

### BUTELKE WÓDKI.

Kukulska jednak pić nie chciała. Dnia następnego powtórzyło się to samo.

W czasie długich rozmów Szczeciński

po zaczął wypytywać o chlebobawców i w ten sposób zapoznał się z terenem **PRZYRZEKAŁ OZENEK.**

Na pierwszy plan wysunęła się kwestja mieszkaniowa i Szczeciński widząc pewnego dnia, że Kukulska odebrała za weksel 300 złotych, prosił ją o te pieniądze, aby stanowią one fundusz na przyszłe ich mieszkanie. Kukulska jednak tych pieniędzy nie chciała dać, twierdząc, że one nie są jej.

Dnia krytycznego Szczeciński przybył do Kukulskiej o godzinie 6 wieczorem kiedy w mieszkaniu był obecny b. p. Król. Kukulska i Szczeciński siedzieli w pokoiku nad butelką wódki.

### Scena mordu.

W tej chwili dały się słyszeć kroki z sąsiedniego pokoju. To b. p. Król wchodził do korytarza, aby się ubrać.

Kukulskiej, która podawała palto Król oświadczył, że niedługo wróci.

Potem Kukulska powróciła do Szczecińskiego, który po poinformowaniu się o wyjściu gospodarza domu, kazał Kukulskiej wypić ostatni jajecznik wódki. Już chciał iść po swoich kompanów, a

wyprowadzić Kukulską, gdy nagle...

Nie zdążył zabrać się do dzieła. Król wrócił do domu. Spotkali się w korytarzu.

Na widok obcego człowieka Król za wołał:

— Pan czego tutaj szuka?

Bandyta Szczeciński nie odpowiedział.

Padł strzał.

Michał Król, trafiony kulą, padł na podłogę i skonał.

Po dokonaniu tego czynu Szczeciński zbiegł i natychmiast powiadomił o wypadku oczekujących nań z niecierpliwością towarzyszy. Po chwili opuścił Łódź, aby następnie powrócić.

Obawiając się, że Kukulska go zdradzi, zapuścił sobie bokobrody oraz zmienił odzienie.

Cieszył się wolnością bardzo krótko: miesiąc zaledwo...

### Kto prowadzi sprawę?

Jak dowiadujemy się, dochodzenie w sprawie morderstwa b. p. Michała Króla znajduje się obecnie w ręku p. nadkomisarza Wajera, zaś dochodzenie w sprawie zbrodni, dokonanych w Aleksandrowie, Konstancynie i t. d. w rękach p. inspektora Noska oraz powiatowych komendantów policji.

### Kara śmierci dla morderców.

— Jaka kara czeka morderców? Czy sąd doraźny?

— Sądu doraźnego nie będzie. Zwyczajnie... Mimo to na podstawie art. 15 przepisów przejściowych, morderców może czekać kara śmierci przez powieszenie...

### Kasy chorych muszą płacić podatek od lokali.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Dowiaduje się, że najwyższy trybunał administracyjny wydał wczoraj do nosy wyrok. Mianowicie powiatowa kasa chorych we Włocławku zaskarżyła decyzję władzy nakazującej tej kasie wpłacenie należności z tytułu podatku od lokali. Kasa chorych we Włocławku uważała się za instytucję dobroczynną i z tego tytułu uważała, iż winna być od opłat tych zwolniona. Jednakże najwyższy trybunał administracyjny stanął na stanowisku, iż kasa chorych wogóle nie może być uznana za instytucję dobroczynną i dlatego podatek od lokali płacić winna.

### Węgiel ma zdrożeć o 20 procent.

### Starania przemysłowców węglowych o zatwierdzenie podwyżki.

KATOWICE, 24 stycznia.

Baroni węglowi przygotowują podwyżkę cen węgla.

Wczoraj odbyło się kilkugodzinne posiedzenie t. zw. „ósmo-polskiej konwencji węglowej, na którym zapadła uchwała podwyższenia dotychczasowej ceny węgla.

Wysokości podwyżki nie ustalono, lecz polecono delegatowi w Warszawie przygotować koła rządowe na 20-procentową podwyżkę i uzyskać na to milczącą zgodę rządu.

### Wojna wśród band złodziejskich na przedmieściu Berlina.

Berlin, 24 stycznia.

Ubiegłej nocy rozegrała się na przedmieściu Berlina nowa bitwa uliczna, przypominająca zajścia w okolicy dworca śląskiego między klubem przestępców kryminalnych „Immertreu“ a ciętami hamburskimi.

Około 40 członków klubu włamywaczy „Nordring“ obsadziło szynk przy ul. Dunckerstrasse, w którym znajdowało się kilku członków związku „Nordpira-

ten“. Jeden z Nordpiratów złożył obciążające zeznania w procesie w wyniku którego skazano kilku członków „Nordringu“, za co związek obiecał mu zemstę.

Zaalarmowana przez przechodniów policja przybyła na miejsce w chwili, gdy między atakującymi a zabarykadowanymi w szynku rozpoczęła się właśnie wymiana strzałów.

Potężny dramat erotyczny z życia europejczyków w Saharze p. t.

## „ZAKAZANA KOBIETA“

W rolach głównych:

plamienna, namięta, nienasycona **Jetta Gondal** w otoczeniu urodziwych amantów i władca serc niewieścich **Józef Schildkraut** i rasowy **Wiktor Varkonyi**

**GRAND KINO**

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. Początek o godzinie 4.30 po poł.

Dziś i jutro

504 505

# WARSZAWA i ŁÓDŹ.

W związku z projektami rozszerzenia granic naszego miasta i powiększenia wskutek tego liczby jego mieszkańców do olbrzymiej cyfry ponad 600 tysięcy — nasuwa się szereg refleksyj dotyczących naszych wielkomiejskich aspiracji.

Niedawno miałem sposobność rozmawiać na ten temat z jednym z cudzoziemców odwiedzających coraz liczniej wielką Łódź. Przy tej sposobności przekonałem się, iż dla Łodzi daleko więcej zrozumienia, szacunku i respektu mają cudzoziemcy, niż swoi.

— Zarówno przed wojną, jak i w ostatnich czasach, przyjeżdżałem i przyjeżdżam do Łodzi i Warszawy w sprawach kupieckich — mówi mój rozmówca, wiedeńczyk. Zdumiewa mnie szalona różnica pomiędzy stanem tych miast, jaki był przed wojną, a obecnym.

O ile to jednak jest dość naturalne dla Warszawy, jako stolicy dużego państwa, o tyle postęp jaki w ostatnich czasach zrobiła Łódź po przebyciu okropnej katastrofy wojennej, a później ciągłych przesileni w przemyśle — nas cudzoziemców wprowadza poprostu w zachwyt.

W dalszej rozmowie wiedeńczyk starał się scharakteryzować zewnętrzne cechy Warszawy i Łodzi, przyczem zauważył:

— O ile na pierwszy rzut oka Warszawa cudzoziemcom się podoba, o tyle Łódź im imponuje. Po dalszym przyglądaniu się zewnętrznemu życiu tych miast, Łódź stanowczo sprawia korzystniejsze wrażenie. Uliczne tempo ruchu warszawskiego nie czyni wrażenia jakoby ruch ten wywołany był jakąś gorączkową pracą i realistycznymi pobudkami. Takie przynajmniej wrażenie odnosi się, patrząc na poszczególnych przechodniów. Inaczej w Łodzi. Ruch tu jest bardziej ociężały, ponieważ podstawowym elementem tego ruchu jest — praca. Ulica faluje odmiennym rytmem, a każdy przeciętny przechodzień czyni wrażenie człowieka pracy, cudzoziemcom zaś imponuje przedewszystkiem — praca. Zupełnie odmienny typ od warszawskiego.

— Oczywiście, odpowiedziałem. — Warszawa jest stolicą państwa, stolicą polityki, władz, przyjęć, intryg, rozrywek i t. p. — które przyciągają obywateli z odległych stron. Warszawa jest miastem lekkomyślnym. Łódź jest stolicą pracy. Pracują tu wszyscy bez wyjątku, pracują także magnaci fabryczni, gdyż i ich żywiołem i namiętnością jest praca. Niema czasu na lekkomyślność. Atmosfera pracy czyni człowieka więcej ociężałym, zato może — praktyczniej szym.

W rodzinie naszych miast i wsi, Warszawa gra rolę jednej z córek chłopca, której papa dał dużo na kształcenie i której pańskie grymasy i zachcianki z ochotą zaspokaja. Inne jego córki muszą w pokorze pracować, nie mając tytułu do takich wymagań i kaprysów. Taki już sentyment papy taki porządek rzeczy... Łódź w danym wypadku gra rolę jednej z tych córek, która jako najzasobniejsza w muskuły — pracuje. Nie chce jej się dlatego uznać za „panią“, omlajają ją pociągł miedzynarodowe, nie stara się też nikt o wygodną dla niej komunikację. — Kto może pracować, może także chodźć plechotą — obcym zaś przyjemniej pokazywać „panią“, niż zaharowaną i zabrudzoną pracownicę!

Nie wiem czy szczęśliwe i czy mo-

że nie zbyt złośliwe zrobiłem porównanie, ale wiedeńczyk roześmiał się nieco i dodał:

— Istotnie jedno co uderza obcego przybysza w Łodzi, to brak dogodnej komunikacji, dalej, uliczny nieład, po którym sądząc możnaby Łódź skwalifikować jako miasto bardzo prowincjonalne. W naszym pojęciu, dojazd do Łodzi, jest trudny i kłopotliwy. Dlaczego od strony Wiednia, Pragi i wogóle od strony południowo-zachodniej Europy ani jeden pociąg kurierski nie zajeżdża bezpośrednio do Łodzi i z powrotem — lecz, chcąc jechać, trzeba się narażać na przesiadanie lub wyczekiwanie na dojazdowe pociągi w takiej marnej dziurze jak Koluszki? Następnie, czyż przy tak pracowitych mieszkańcach Łodzi i jej kolosalnych bogactwach, tak trudno byłoby w szybkim tempie zeuropeizować

chłodniki, rynsztoki i jezdnie ulic... Przecież to olbrzymie miasto!

Zakończyliśmy rozmowę usprawiedliwieniem dla Łodzi, że tak jest a nie inaczej pod względem jej zewnętrznego estetycznego i higienicznego wyglądu — ale osobiście nie uważam, aby o zagadnieniach tych nie mieli dużo myśleć i dużo mówić sami łodzianie. W ich interesie leży, aby Łódź była miastem, nie tylko wielkiem, ale i pięknym, czemu specjalnie nie przeszkadzają wiszące nad nią obłoki fabrycznego dymu. Zasadnicza „wielkość“ miasta nie zależy wyłącznie od setek tysięcy mieszkańców i ilości kilometrów kwadratowych jego powierzchni, decydującym czynnikiem jest jego stan kulturalny i ostateczny zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny — i pod tym względem nie byłoby może z Ło-

dział tak najgorzej gdyby nie to, że olbrzymia większość łodzian, ludzi zacnych i kulturalnych godzi się na przyjęcie narzucanej nam nazwy zakutej prowincji.. Brak nam trochę ambicji wielkomiejskiej która nakłada obowiązek troszczenia się o wysokie wartości kulturalne i estetyczne miasta, brak może tego sentymentu, jaki ma warszawianin dla Warszawy, wiedeńczyk dla Wiednia, krakowianin dla Krakowa.

Ale pamiętać trzeba, że nie ilość takówsek, kabaretów i urzędników decyduje o charakterze i znaczeniu miasta, lecz przedewszystkiem rola jego w życiu gospodarczym państwa, twórcza praca ludności i ilość kominów fabrycznych. Z tego tytułu Łódź ma prawo domagać się należytej opieki ze strony państwa, ma prawo do nazwy „drugiej stolicy odrodzonej Rzplitej“.

J. Cz.

## Zarzuty przeciw b. min. Romockiemu okazały się bezpodstawne. — Nie należy on do spółki „Tor“, która buduje gmach dyrekcji kolejowej w Chełmie.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Były minister komunikacji inż. Romocki oskarżony na onegdajszym posiedzeniu komisji budżetowej przez posła Kapelańskiego o powierzenie budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie towarzystwu „Tor“ za cenę wygórowaną, będąc jednocześnie jednym z głównych współwłaścicieli tej spółki, nadesłał wczoraj do komisji budżetowej od-

powieź. Były minister Romocki stwierdza, iż z towarzystwa „Tor“ wycofał się jeszcze w roku 1925.

Ministrem komunikacji przestał być w dniu 27 czerwca 1928 r. a ofertę towarzystwa „Tor“ na budowę przyjął już jego następcą w dniu 6 lipca tegoż roku. Wiceminister komunikacji inż. Czapski potwierdził w całej rozciągłości dane byłego ministra inż. Romockiego, wskazując jednocześnie, iż oferta towarzy-

stwa „Tor“ była rzeczywiście najniższą z pośród wszystkich złożonych ofert. W świetle tych dwóch wyjaśnień zarzuty posła Kapelańskiego upadają i już na wczorajszym posiedzeniu komisji posłowie klubu BB. skrytykowali je ostro wytykając, że poseł, który występuje z tak poważnymi zarzutami, nie mogąc ich na niczem oprzeć, stawia się sam pod pregiarz.

## Nowy atak litewski na Polskę. Litwa tłumaczy, dlaczego przyjęła propozycję Litwinowa.

KOWNO, 24 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)  
Dziś rząd litewski przesłał memorandum do przedstawicieli państw zagranicznych akredytowanych w Kownie w sprawie ratyfikacji paktu Kelloga i propozycji Litwinowa do dodatkowego uzupełnienia tego paktu. Tekst memorandum zawiera usprawiedliwienie Litwy z szybkiego przyjęcia propozycji Litwinowa i natychmiastowego ratyfikowania paktu Kelloga. To szybkie ratyfikowanie propozycji Litwinowa NIE OZNACZA, WEDŁUG MEMORANDUM, ABY LITWA ULEGŁA MOSKWI.

lecz tłumaczy i świadczy o dążnościach Litwy do konsolidacji pokoju w Europie wschodniej. Dalej memorandum oskarża Polskę o agresywność, powołując się na fakt że Polska nie akceptowała natychmiast propozycji Litwinowa. Następnie memorandum zrzuca odpowiedzialność za brak nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską na rząd polski który rzekomo nie dotrzymał uchwał umowy suwalskiej. Memorandum kończy się oświadczeniem, że stosunki NORMALNE I POKOJOWE Z POLSKĄ MOGĄ NASTĄPIĆ DOPIERO PO ZWROTCIE LITWIE WILNA.

## P. Prezydent Rzplitej w Zakopanem.

Zakopane, 24 stycznia.  
Polska Agencja Telegraficzna.  
Dziś o godz. 10 rano, pociągiem specjalnym przybył do Zakopanego p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką w towarzystwie adiutantów rtm. Jurgielewicz i Salewicza. Na dworcu powitali dostojnego gościa gen. Rugbart. Wróblewski, płk. Korozewicz, wojew. Kwasiński, członkowie rady gminnej i t. d. Po powitaniach p. Prezydent odjechał do sanatorium wojskowego. Po południu p. Prezydent odbył przejażdżkę po Zakopanem.

## Fundusz dyspozycyjny min. Składkowskiego skreślony w trzecim czytaniu.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:  
Wczoraj komisja budżetowa, głosząc w trzecim czytaniu nad budżetem M. S. Z. ponownie skreśliła już ostatecznie fundusz dyspozycyjny ministra Składkowskiego w wysokości 6 mil. zł. Jednakże przywróciła skreślone 13 mil. zł. z uposażenia policji.

Wice-minister spraw wewnętrznych dr. Jaroszyński, motywując konieczność przywrócenia tej pozycji, wskazuje, iż redukcje policji są niemożliwe, gdyż w porównaniu z rokiem 1927 przestępczość w Polsce znacznie wzrosła. Zakłóceń spokoju publicznego było o 3 proc. więcej, morderstw o 9 proc. więcej, pod paleni o 6 proc. więcej, kradzieży o 10 proc. więcej, opilstwo o 29 proc., a uszkodzeń ciała o 25 proc. więcej.

— Posiedzenie trzech stronnictw lewicy w sprawie głosowania nad wnioskiem endemicznego wotum nieufności dla ministra p. Cara zostało odłożone do soboty. Już wczoraj jednak było wiadomem, że wniosek ten poparła lewica i uzyskała.  
— Do Warszawy przybyło dwóch wyższych oficerów rumuńskich sztabu generalnego, a mianowicie szef oddziału reprezentacyjnego, oraz szef oddziału informacyjnego.

## Tajemnica trudności rokowań niemiecko-polskich.

Berlin, 24 stycznia

Mianowanie w swoim czasie dr. Hermesa pełnomocnikiem rządu niemieckiego do rokowań o traktat handlowy z Polską podyktowane było również nadzieją, że zdola on jako przywódca „Bauernbundu“, organizacji rolników nadreńskich, nakłonić koła agrarne do pewnych ustępstw na rzecz zawarcia traktatu.  
Rozwój wypadków wykazał jednak, że agitacja „Landbundu“ z b. ministrem Schiele na czele wpędziła dr. Hermesa w sytuację, w której jedynym sposobem utrzymania się u steru organizacji może być tylko licytowanie się z Landbuntem w piętrzeniu najrozmaitszych żądań ochrony dla rolnictwa.  
Ostatnio Landbund rozwija bardzo energiczną ofensywę przeciw Hermesowi

wi nawet w szeregach samego Bauernbundu, rzucając hasło połączenia obu tych związków i utworzenia jednolitego frontu „jedności chłopskiej“ w całym państwie.

Na kongresie Bauernbundu odbytym w Euskirchen prezydent izby rolniczej, Schwecht zażądał od Hermesa podporządkowania się „ogólnym dążeniom“ grożąc mu, iż w przeciwnym razie nie będzie mógł nadal być przywódcą związku.

Następny mówca prezes izby rolniczej von Lünich domagał się zerwania ze stosowaną przez Hermesa metodą łączenia bolączek rolnictwa niemieckiego z „szarą maścią“ i nawoływał również do połączenia się obu organizacji pod przewodnictwem Landbundu.

Dziś

SPLENDID

Dziś

WSPANIAŁA PREMJERA  
MONUMENTALNEGO FILMU

# W LASACH POLSKICH

podług głośnej powieści **J. OPATOSZU.**Realizacja **JOHN TURKOW.**

W rolach głównych:

**Diana Blumfeld**  
**Silwen Rich**

**CHÓR**

wykona pieśni chasydzkie, synagogalne i nastrojowe.

ORKIESTRA POD BATUTĄ A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o godz. 4.30 po poł. —

W SOBOTY i NIEDZIELE od godz. 12-ej do 3-ej

**Ceny wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.**

## Bandyci obrabowani publicznie

puścili nago do miasta.

PARYŻ, 24 stycznia.

Wczoraj w biały dzień 40 podróżnych, jadących 8 samochodami zostało napadniętych w odległości 100 m. od miasta Aleppo. Podróżni musieli zejść z samochodów i rozebrać się do naga pod groźbą rewolwerów bandytów.

Po zrabowaniu ubrań i wszystkich kosztowności oraz pieniędzy banda zabrała samochody i odjechała, podczas gdy grupa 40 podróżnych musiała zupełnie nago pomaszerować do miasta Aleppo.

## Marszałek Foch

powraca do zdrowia.

Paryż, 24 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuletyn o stanie zdrowia marszałka Focha stwierdza, że stan jego serca i nerek jest zupełnie zadowalający. Lekarze pozwolili choremu wstać już z łóżka, na tomast zabronili przyjmowania wszelkich wizyt. Biuletyny o zdrowiu chorego marszałka będą wydawane co 48 godzin.

„ARARAT” Żydowski Teatr Kameralny  
— Kier. M. Broderzon. —  
43 Zachodnia 43

Dziś o godz. 7-45 wiecz. (ceny pop.) i 10 wiecz.  
powtórzenie znakomitego programu p. n.

## Maskarada

Jutro o 3-ej p.p. (ceny najniższe) i 5.30 (ceny pop.) — wieczorem teatr nieczynny.

## Ustawa o zgromadzeniach

przedmiotem obrad sejmowej komisji konstytucyjnej.

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Czaplińskiego przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o zgromadzeniach, który referował poseł K. Czapliński (PPS), przedstawiając obszerny projekt, który w swej znacznej części jest jednobrzmiącym z kompromisowym tekstem, uchwalonym przez poprzedni sejm w 2-ym czytaniu i zastrzega się, że nie jest to projekt ani jego stronnictwa, ani jego własny. Nad referatem wywiązała się długa i ożywna dyskusja. Mówcy stanęli przeważnie na stanowisku projektu, zapowiadając

doń szereg poprawek. Specjalną dyskusję wywołało zagadnienie, czy należy odrębnie traktować sprawę zgromadzeń poselskich. M. in. poseł Jędrzejewicz im. BB. wypowiedział się przeciwko temu. Przeciwnego stanowiska bronił poseł Lieberman. Przedstawiciel rządu p. W. Czapliński zaznaczył, iż rząd gotów jest stanąć na stanowisku projektu, ale zastrzegł sobie szereg poprawek. W ten sposób komisja zakończyła dyskusję generalną nad projektem, odraczając dyskusję szczegółową do najbliższego posiedzenia.

## Komuniści chińscy podpalili miasto.

Szanghaj, 24 stycznia

Jak donoszą dzienniki chińskie, grupa złożona z około 200 komunistów uzbrojonych w karabiny i rewolwery zaatakowała w ubiegły poniedziałek miasto Szwan-ging koło zatoki Hang-czou. Po przypuszczeniu ataku na posterunki policji przystąpiono do demolowania i grabieży domów, wreszcie podpalono miasto. 30 mieszkańców miasta zostało zabitych, 70 ranionych. 1 starszą kobietę spalono żywcem. Następnie doszło do starcia między bandą komunistów a ochotnikami chińskimi. W starciu, które trwało 15 minut walczone za pomocą karabinów maszynowych i bomb. 20 komunistów zostało zabitych poczem banda została rozproszona. Mury domów oblepiono plakatami, wzywającymi do uchylania się od płacenia pożyczek oraz podatku mieszkaniowego oraz nawołującymi do popierania rządu sowieckiego.

## Wojska Amanullaha maszerują na Kabul.

Wiedeń, 24 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzienniki donoszą z Moskwy, jakoby Amanullah maszerował na Kabul. Dwa szczypty przyłączyły się do jego armji. W odległości 82 km. od Kabulu przyszło do starcia. Król Amanullah rozbroił grupę zwolenników Habibulaha.

## Głodówka książąt afgańskich.

Londyn, 24 stycznia.

Według doniesień z Allahabad 5 arsz: wanych z obawy przed włączeniem się ich do walk wewnętrznych w Afganistanie książąt afgańskich rozpoczęło głodówkę. Zatrzymani książęta mają być przewiezieni do więzienia w Mareilly.

## Tragiczna pomyłka na placu ćwiczeń.

3 oficerów i 8 kawalerzystów zabitych.

Kalkuta, 24 stycznia.

Wskutek tragicznej pomyłki na lotnisku wojskowym w Peszawar zginęło 3 oficerów i 8 kawalerzystów, wielu zaś żołnierzy odniosło rany.

Zaloga pewnego samolotu wojskowego ćwicząca się w rzucaniu bombami, widząc na ziemi białe punkty, myślała, że są to celowniki, na które mają być rzucane bomby. Tymczasem były to białe czapki oficerów i żołnierzy indyjskich, których obrzucono śmiertelnościami bombami.

## Japonia nie zerwie z Sowietami.

PARYŻ, 24 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Havasa donosi, że informacje o zerwaniu stosunków, jakie ma nastąpić pomiędzy Japonią a Sowietami, są tendencyjne.

## Rozwiązanie partji politycznych w Jugosławii.

Belgrad, 24 stycznia.

Dziś władze bezpieczeństwa rozwiązały partje: radykałów, demokratów, niezależnych demokratów, rolników serbskich, socjalistów.

Kluby powyższych partji zostały opieczętowane. Jednocześnie rozwiązane zostały wszystkie stowarzyszenia studentów. Zamknięte zostały również lokale partji węgierskiej i niemieckiej. W ten sposób przestały istnieć w Jugosławii wszystkie partje polityczne. Jednocześnie władze rozwiązały w Zagrzebiu i Lublanie wszystkie partje chorwatów i słowenców.



Styczeń 25 Piątek
Dziś Nawrót. Św. Pawła
Jutro: Polikapra P. M.
Wschód słońca o g. 7.27
Zachód słońca o g. 4.07
Wschód ks. o g. 4.05
Zachód ks. o g. 8.03
Długość dnia: 9.40.
Przybyło dnia: 1.00.

Nie wchodzić!

Ostrzegawcze napisy na drzwiach

W związku z koniecznością podjęcia jak najenergiczniejszych zarządzeń, mających na celu przeciwdziałanie chorobom zakaźnym, wydział zdrowotności publicznej postanowił między innymi na drzwiach wszystkich mieszkań, w których znajduje się chory zakaźnie umiesz...

Karta taka wisieć będzie aż do czasu przeprowadzenia dezynfekcji przez władze miejskie, a w razie zerwania karty przed tym czasem, właściciel obowiązany jest zawiadomić odnośny dozór sanitarny.

Niezależnie od kartek na drzwiach mieszkań, umieszczane będą, tak jak to ma miejsce obecnie, kartki ostrzegawcze na bramach domów.

Masło i jaja

będą zakupione przez rząd dla uregulowania rynku.

Celem wyrównania sezonowych wahań cen oraz zapewnienia równomiernej podaży masła i jaj, rząd postanowił utworzyć wielkie rezerwy nabiału w Łodzi i Warszawie. W okresie dużej produkcji i niskich cen latem, zakupione zostaną i zmagazynowane duże rezerwy masła i jaj.

Rezerwa ta zostanie, w celach interwencji, wypuszczona na rynek w okresie małej produkcji i wysokich cen zimą przy używaniu chłodziw i aparatu handlowego związków spółdzielczych.

Dokładny plan działania rezerw nabiałowych będzie opracowany w ciągu najbliższych miesięcy. (a)

Spór o granice.

Sąsiedzi magistratu zbuntowali się.

Jak się dowiadujemy, celem ostatecznego ustalenia majątku miasta, magistrat wystosował do wszystkich właścicieli placów niezabudowanych i domów, graniczących z nieruchomościami, stanowiącymi własność miasta pismo z prośbą o pisemne stwierdzenie, że nie mają oni żadnych pretensji do granic majątku miejskiego.

Właściciele tych nieruchomości odbyli jednak w dniu wczorajszym naradę, na której postanowiono odmówić żądaniu magistratu ze względu na to, iż wszyscy niemal mają własne pretensje do granic majątku miejskiego.

Wobec tak nieoczekiwanego obrotu sprawy, magistrat zaprosił wszystkich swych „sąsiadów” na konferencję porozumiewawczą która odbędzie się dnia 26 b. m. (b).

Drugie czytanie

budżetu m. Łodzi.

W środę, wieczorem, pod przewodnictwem p. r. Andrzejaka, odbyło się drugie w bieżącym tygodniu posiedzenie ra-dzieckiej komisji finansowo-budżetowej, na którym przyjęto w drugim czytaniu z nieznacznymi zmianami, opracowane przez magistrat budżety: wydziału gospodarczego i jego agend, urzędu przemysłowego I-ej instancji, wydziału przedsiębiorstw miejskich, gazowni miejskiej, wydziału statystycznego, biura adresowego urzędu stanu cywilnego, biura ksiąg ludności stałej i urzędu rozjemczego do spraw najmu. Z ramienia magistratu brał udział w obradach komisji: pp. wiceprezydent dr. Wieliński, wiceprezydent Rapalski oraz ławnicy Adamski i Harasz.

Już się ukazał Nr. 1

7 DNI CENA 50 GR TYGODNIOWE PISMO ILUSTROWANE

stwarzając nowy typ tygodnika wielkiego, pięknego i ciekawego

32 wielkie strony.

Cena 50 groszy.

Tysiąc złotych Nagrody

za najlepszy tytuł do powieści Strumpf Woytkiewicza, której druk rozpoczynamy w pierwszym numerze.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokołowska 26.

Sąd pracy funkcjonuje

W ciągu 8 dni wpłynęło przeszło 150 skarg.

Robotnicy niechętnie składają skargi na piśmie i są niezadowoleni z opłat.

Od kilku dni urzęduje już kancelaria sądu pracy w Łodzi, przyjmując wszelkie cywilne sprawy, wytaczane przez pracowników umysłowych i robotników przeciwko pracodawcom i sprawy karne kierowane do sądu przez inspektorów pracy. Powołanie do życia tej instytucji sze...

cy jest właśnie zagwarantowana ustawa szybkość, w załatwieniu sporów oraz prawo występowania w charakterze obrońców, przyznane nawet członkom najbliższej rodziny.

Wreszcie i udział obywatelskiego czynnika w składzie sądu — ławników, — reprezentujących pracodawców i obóz pracy, — wpłynęło na tem większe zrozumienie istotnych kwestji wynikłych przy sporach i zapewnienia zupełną bezstronność w likwidacji zatargów.

Zainteresowaliśmy się, jakie wrażenie wywarło utworzenie sądu pracy wśród robotników i jakie obecnie panują wśród nich nastroje. Spółpracownik nasz udał się tedy do gmachu sądu przy ulicy Narutowicza 41.

Przed gmachem i w bramie domu sto

ją grupki robotników fabrycznych. Są jakgdyby skonsternowani nowym porządkiem rzeczy i nie mogą oswoić się z tem że dotąd przychodzili do inspekcji pracy i meldowali ustnie, a tu każą im zwracać się do sądu i pisać skargi.

Dają temu wyraz w głośnych rozmowach i zapytaniach, które kierują do wszystkich, prosząc by im wytłomaczono, co mają czynić. Oczywiście kancelaria sądu, gdzie urzędują sekretarz i urzędniczka, udziela wszystkim informacji.

— Należy uiścić opłatę — objaśnia uprzejmie urzędniczka.

— Nie wiedziałam, nie mam przy sobie pieniędzy. A ile się należy?

Urzędniczka objaśnia:

„Podania, zawierające pretensje do 50 złotych zwolnione są od opłat, za wyjątkiem opłaty za doręczenie wezwień świadkom czy stronom (po 15 groszy za każde wezwanie). Od podan, zawierających pretensje powyżej 50 złotych — opłaca się 2 procent sumy (jednak nie mniej niż 2 złote) plus 15 groszy od wezwania.

Charakterystyczne jest, że wielu robotników rezygnuje ze złożenia skargi. Napisanie prośby i złożenie jej w sądzie, to zbyt wielka „fatyga” w stosunku do blachych niekiedy nieporozumień, między pracodawcą a pracownikiem.

Jak się dowiadujemy, robotnikom — członkom związków zawodowych, skargi sporządza kancelaria związków, innym — wydział opieki społecznej magistratu, do którego zwracają się o to robotnicy niezrzeszeni.

Z luźnych rozmów tych wynioskować również można, że najbardziej konsternuje robotników fakt, iż muszą oni opłacać podania.

— U inspektora pracy nie płaciliśmy, a tu nagle płacić? — mówią.

Pocieszają się jednak szybko, gdy im się wyjaśnia że sąd będzie mógł od razu rozpatrzyć i w krótkim czasie przyznać im ich pretensje oraz zmusić pracodawcę do zapłacenia im należności wraz z kosztami — w wypadku oczywiście gdy się okaże, że mają rację.

Mimo, iż sąd pracy funkcjonuje zaledwie 8 dni, do kancelarii wpłynęło już przeszło 150 skarg. A zaznaczyć należy, że są to skargi indywidualne — związki zawodowe bowiem zwlekają ze skierowaniem skarg do czasu zamianowania ławników i rozpoczęcia sesji sądowych.

Jak nas informują, nominacja ławników nastąpi 1 lutego razem z ogłoszeniem przez ministerstwo sprawiedliwości regulaminu sądu pracy. (—is)

Grypa w Polsce.

W wielu miastach zamknięto szkoły.

Z Warszawy donoszą:
Grasująca w olbrzymich rozmiarach grypa w Europie pojawiła się i w Polsce. Aczkolwiek w Polsce nie jest prowadzona statystyka chorujących na grypę, jednakże można stwierdzić, na podstawie wiadomości napływających ze wszystkich stron kraju, że kilkadziesiąt tysięcy osób zostało dotkniętych tą chorobą. W samej Warszawie obliczają chorych na kilka tysięcy. W województwie łódzkim wołyńskim, nowogrodzkim, a ostatnio także w województwie warszawskim musiano zamknąć szereg szkół.

W Warszawie szpitale są przepełnione; lecz mimo to wydział zdrowia przy Magistracie oświadcza, że

grypa tegoroczna jest daleko słabsza od grypy zeszłorocznej.

W dniu wczorajszym w wydziale zdrowia przy magistracie odbyło się specjalne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Szpotkańskiego. Na posiedzeniu tem postanowiono nadal nie prowadzić rubryki chorych na grypę, a natomiast

wydać w najbliższych dniach kilkaset tysięcy ulotek, pouczających ludność o zachowaniu się podczas grypy.

Wśród chorych na grypę w Warszawie zanotować należy artystów: Fertnera, p. Górczyńską, Łuszczewskiego i Rapackiego. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

Jeszcze co najmniej rok

czekać muszą wierzyciele b. rosyjskich banków i tow. ubezpieczeniowych.

Według informacji otrzymanych przez sfery gospodarcze ze źródeł miarodajnych likwidacja przedwojennych rosyjskich banków i towarzystw ubezpieczeniowych potrwa jeszcze rok co najmniej i będzie się odbywać w następującej kolejności:

W ciągu trzech miesięcy ma być dokonana likwidacja oddziałów b. banków rosyjskich kijowskiego i połtawskiego, następnie oddziałów banku moskiewskiego i żytomirskiego towarzystwa kredytowego. Likwidacja oddziałów b. banku

petersburskiego wymaga jeszcze rocznego terminu ze względu na pewne formalności hipoteczne.

Z b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych najdalej posunięta jest likwidacja b. Tow. „Rosja”. Reregistracja wierzycieli została zakończona 15 bm. jednakże likwidacja majątku i podział jego między wierzycieli potrwa jeszcze około roku. W stadium likwidacji są pozatem oddziały pozostałych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych „Żiżn” i „Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń”.





TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj premiera doskonałej i efektownej komedii Bernarda Shaw „Pygmalion”... Dziś w piątek o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR KAMERALNY

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakiego obudziła świeżo wystawiona komedia Antoniego Słonimskiego... Dziś w piątek o godz. 8.20 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 8.20 wiecz. po raz ostatni „Nieboszczyk Toupinet” znakomita farsa w 3-ach aktach.

DZISIEJSZA OPERA „FAUST”

Dzisiaj w piątek o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii pierwsze przedstawienie Warszawskiej opery obywatelskiej pod dyr. dr. Tadeusza Wierzbickiego.

NOC NA RIVIERZE

w trzech wspaniałych salach przy ulicy Sienkiewicza 54. Prace organizacyjne komitetu pod przewodnictwem druha O. Eisenbrauna.

Z GIMNAZJUM WIECZOROWEGO DLA DOROSŁYCH A. WIERZBICKIEGO

Jak się dowiadujemy, 2-e półrocze w gimnazjum wieczorowym A. Wierzbickiego rozpoczyna się dnia 5 lutego r. b. o godz. 7-ej wiecz.

Kapitaliste

dysponującego kwotą złotych 100.000 — 200.000 do finansowania artykułu z zapewnionym zbytem w letnim sezonie pod gwarantowaniem produkcji.

Z powodu zgonu

B. P. D-ra med.

Bolesława Kona

wyraża najgłębsze współczucie rodzinie zmarłego

Lódzka Sekcja Warszawskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek

B. P.

SZMUL WALFISZ

przeżywszy lat 77.

Wyprawdzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś dnia 25 stycznia r. b. o godzinie 11.30 z domu żałoby przy Al. I Maja 21, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Dzisiaj w piątek dnia 25 b. m. o godz. 10 rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nierozpamiętanej matki i siostry

b. p.

z Bryczkowskich EUGENJA MAJTLIS

odbędzie się nad grobem Jej nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i przyjaciół

Córka i Rodzina.

Wyrazy szczerzego współczucia koleżance naszej p. IRENIE GUTMAN składają z powodu śmierci siostry Jej

BELI KRÓL

Koleżanki i Koledzy biurowi oraz przedstawiciele f. „Lacari” w Warszawie.

Pochroń z Bałut.

Sąd uwolnił Cesię z rąk niebezpiecznego apaszy.

Siedemnaście lat miała Cesia Spikowska, gdy rozpoczęła pracę w fabryce. Była wówczas spokojną pracowitą dziewczyną i rodzice strzegli jej, jak żrenicy oka.

Starzy Spikowscy chcieli, by córka zerwała z Banasiakiem, lecz dziewczyna za kochała się w nim do szaleństwa i wolała zerwać z rodzicami, niż z kochankiem.

Wyrzuciono ją z domu, Cesia stoczyła się na nizinę życia. Banasiak nie pozwolił jej dalej pracować i zmusił ją, by poszła „zarabiać” na ulicę.

Dziewczyna posłusznie spełniła jego wolę, gdyż wiedziała, że on nie znieśnie sprzeciwu.

Po kilku miesiącach została reglamentowaną prostytutką. Rozpoczęły się jej najgorsze katusze.

Gdy któregoś dnia mało zarobiła, Banasiak katował ją w nieludzki sposób, a później znów wyganiał na ulicę. Cesia traciła resztki sił.

Banasiak zaś włóczył się po knajpach przepijając pieniądze przez nią zarobione.

Dziewczynie wydzielał tylko grosze na utrzymanie.

Po roku Cesia zdecydowała wreszcie zwrócić się do policji. Nie mogła już dłużej znieść tej męki.

W dniu wczorajszym znalazł się

przed sądem okręgowym. Na sprawie Banasiak nie przyznał się do winy. Twierdził, że był ożymym gościem Spikowskiej i nie odbierał zarobków.

Przed sądem przesunęło się kilkunastu świadków, koleżanek Spikowskiej. Dziewczyna ułecnie opowiadała o martyrologii nieszczęsnej koleżanki.

Spikowska, zalewając się łzami, wolała do sądziów.

— Ten człowiek złamał mi życie. Sąd po wysłuchaniu prokuratora i obrońcy skazał Banasiaka na rok i 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Gdy sutener usłyszał wyrok, wyskoczył z ławy oskarżonych, chcąc rzucić się na Spikowską.

— Zabiję cię za to! — krzyknął. Policja obezwładniła go i zabrała do więzienia.

NA MASKARADZIE ARARATOWEJ Dziś 2 przedstawienie nowego programu p. n. „Maskarada” o godz. 7.45 (ceny pop.) i 10 wiecz.

Jutro w sobotę tylko dwa przedstawienia o godz. 3-ej p. p. (ceny najniższe) i 5.30 (ceny popularne). Wieczorem z powodu przyczyn technicznych, przedstawienie zawieszono.

ODCZYT. Staraniem koła Łódź-Kaliska związku zawodowego maszynistów kolejowych odbędzie się odczyt p. t. „Stulecie rozwoju parowozu”, który wygłosi p. inż. technolog Kruszewski oraz red. „Techniki Parowozowej” przy ul. Karola 4 w dniu 27 stycznia r. b.

P. Prof. Z. KEPPEMU z powodu zgonu Matki Jego

Dzisiejsza premiera w „Splendidzie” „W lasach polskich”.

Szlagierowy film ten, skonstruowany na podstawie powieści J. Opatoszu, daje pełny przekrój żydowstwa z czasów powstania 1863 r. Prądy nurtujące w żydowstwie z epoki przekwitającego chasydyzmu zostały w dobrze podpatrzonej typach uwidocznione.

RADJOPROGRAM

PIATEK, 25-go STYCZNIA. 11.56—12.10 — sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor. 12.10—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych.

„Spiral” ŁÓDŹ. Podlesna 10 róg Żeromskiego. Sprężyny dla przemysłu włókienniczego, obrączki dla przedział, artykuły techniczne.

Karnawał Łódzki pod znakiem „Reduty Prasy”.

W dniu 2 lutego r. b. na „Reducie Prasy” w Sali Filharmonij głosami obecnych gości zostanie wybrana królowa Łódzi i jej cztery damy dworu.

Standarowe arcydzieło Produkcji wszechświatowej sławy Carewicz p/g powieści Gabriell Zapolskiej z Iwanem Petrowiczem w roli głównej następnym program w Grand-Kinie.





Dziś i dni następnych!

# CASINO

Orkiestra pod kier. L. Kantora.  
Początek o godz. 4.30 po poł.

Osnuty na tle przeżyć jeńców wojennych tragiczny konflikt między niezłomną przyjaźnią dwóch mężczyzn a miłością do kobiety

## POWRÓT Z NIEWOLI

**PIERWSZY** owoc współpracy dwóch potężnych indywidualności kierownika produkcji **Eryka POMMERA** i reż. **JOE MAYA**

**PIERWSZY** występ G. FRÖHLICHA od czasu jego kreacji w filmie **METROPOLIS**

**PIERWSZY** występ wielkiego tragika amerykańskiego **Larsa Hansona** w filmie europejskim

**PIERWSZY** występ pięknej **Dity Parlo** po jej zaangażowaniu się do Ameryki

### Stypendja dla akademików i uczniów zatwierdzone na wczorajszym posiedzeniu magistratu.

Wczoraj pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego, odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którym m. in. zatwierdzono uchwałę komisji stypendjalnej co do udzielenia z funduszy miejskich — dla uczczenia 10-lecia niepodległości — następujących stypendiów dla uczniów krajowych szkół akademickich:

- 1) Edmundowi Krauze — uniwersytet warszawski.
- 2) Irenie Kraszewskiej — uniwersytet poznański.
- 3) Józefowi Mrygoniowi — instyt. weter. lwowski.
- 4) Stefanowi Gołabowi — uniwersytet warszawski.
- 5) Zofii Warzyńskiej — uniwersytet warszawski.
- 6) Stanisławowi-Marjanowi Kamieńskiemu — politechnika lwowska.
- 7) Antoniemu Moszczyńskiemu — uniwersytet poznański.
- 8) Leokadii Pałaszewskiej — uniwersytet warszawski.
- 9) Stanisławowi Czerwińskiemu — politechnika warszawska.
- 10) Marji Magdżickiej — uniwersytet warszawski.

Wysokość stypendiów, które liczyć się będą od dn. 1/1-1929 r., wynosi dla każdego z wyżej wymienionych złotych 1.200 rocznie. Prawo do stypendiów może być prolongowane na lata następne, pod określonemi w statucie warunkami.

Na temże posiedzeniu magistratu dokonano podziału sumy 40.150 zł., przeznaczonej na zapomogi dla niezamożnych uczniów prywatnych i społecznych szkół średnich. W bieżącym roku szkolnym — w myśl wniosków komisji stypendjalnej — magistrat przyznał: 1) Gimnazjum Hansenówny — 5 styp.; 2) Szkoła Handlowej Ł. T. Sz. W. H. — 3 styp.; 3) Gimnazjum Hochsztajnowej — 1 styp.; 4) Gimnazjum Krygierowej — 7 styp.; 5) Gimnazjum Sobolewskiej — 4 styp.; 6) Gimnazjum Miklaszewskiej — 1 styp.; 7) Gimnazjum im. Orzeszkowej — 10 styp.; 8) Gimnazjum Społecznemu — 22 styp.; 9) Gimnazjum A. Skrzypkowskiej — 25 styp.; 10) Gimnazjum Tomaszewskiego — 12 styp.; 11) Seminarjum T.

U. R. — 70 styp.; 12) Gimnazjum Szczańceckiej — 1 styp.; 13) Gimnazjum żeńskiemu żydowskiemu — 6 styp.; 14) Gimnazjum żydowskiemu II-mu — 3 styp.; 15) Gimnazjum niemieckiemu — 2 styp.; 16) Konserwatorium Muz. H. Kłieńskiej — 2 styp.; 17—27) szkoła budowy maszyn w Poznaniu, szkoła sztuk pięknych w Warszawie, Tow. popierania przemysłu ludowego w Warszawie, Gimn. tow. popierania średn. wykształc., seminarjum Cholewickiej, gimnazjum Prysewiczówny, państwowej szkole zawodowej żeńskiej, gimnazjum meskie zgromadzenia kupców, gimnazjum Rotherkowej, gimnazjum żeńskiemu „Kultura”, gimnazjum Żimowskiego, — po 1 styp.; 28) gimnazjum im. Skorupki — 2 styp.

Wysokość zapomóg wynosi od 100 do 600 zł.

### Złodziej--recydywista staje 24 raz przed sądem.

Bytom, 24 stycznia. Humorystyczna rozprawa toczyła się przed tutejszym sądem przeciwko obywatelowi polskiemu robotnikowi Józefowi Wilkowi, oskarżonemu o kradzież i nielegalne przekroczenie granicy.

Wilk staje przed sądem poraz 24-ty i tłumaczy się, że to dlatego, iż urodził się pod nieszczęśliwą gwiazdą.

Do wybuchów wesołości doprowadziła salę dyskusja między podsadnym a przewodniczącym sądu na temat przekroczenia przez niego granicy. Wilk oświadczył stanowczo, że nie uznaje obecnych granic, ponieważ podział Górnego Śląska przeprowadzono podczas jego nieobecności. Wogóle granice uważa za nonsens i zawsze staraniem jego będzie, by przekraczać je bez wszelkich formalności paszportowych. W wyniku rozprawy Wilka skazano na dwa miesiące aresztu.

### Nazwisko bandyty-nieustalone

#### Aresztowani sprawcy napadu na kantor Korngolda nie przyznają się do winy

Z Warszawy donoszą: Śledztwo w sprawie zuchwałego napadu na kantor wymłany Salomona Korngolda przy ul. Bielańskiej Nr. 3 prowadzone jest przez urząd śledczy z nadzwyczajną energią.

Jak dotąd jednak, nie zdołano ustalić nazwiska zabitego bandyty,

mimo, iż znaleziono przy nim szereg dokumentów i notatek.

Zwłoki zabitego przewieziono jeszcze w sobotę do gmachu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja.

Od pierwszej chwili śledztwa jasnym było, że wyprawę na kantor Korngolda zorganizowali nie zawodowcy i „rutynowani” rabusie, lecz nowicjusze.

Potwierdziły to archiwa urzędu śledczego, gdzie ani fotografii ani odcisków daktyloskopijnych zarówno zabitego jak i aresztowanych pod zarzutem współudziału w napadzie: Włostowskiego, Morawskiego i Szebietowskiego nie znaleziono.

Śledztwo policyjne przychyliło się do koncepcji, że napad wykonało czterech osobników. Dwóch wpadło do sklepu, pozostali zaś stali na straży.

Aresztowani pod zarzutem współudziału w zbrodni Władysław Włostowski, Henryk Morawski i Piotr Szebietowski nie przyznają się do winy twierdząc, że na miejscu wypadku znaleźli się zaalarmowani strzałami, pragnąc zobaczyć, co się dzieje.

Byli pijani, gdyż „oblewali” imieniny Henryka Morawskiego.

Przeciw zatrzymanym przemawia natomiast ich wysoce podejrzaną zachowa nie się wobec ciała zabitego rabusia.

Morawski i Włostowski zbliżyli się do zabitego jedni z pierwszych i zachowali się tak, jakby chcieli wyciągnąć mu z kieszeni zrabowane pieniądze.

Również przeciw podejrzanym świad czy zeznanie poszkodowanego p. Korngolda, który poznał we Włostowskim tego, który go obezwładnił w sklepie, co do Szebietowskiego zaś oświadczył, iż jest on jednym z tych, co stali przed witrzyną. Zeznania jednak p. Korngolda nastąpiły w kilkanaście minut po ujęciu podejrzanym, w chwili wprowadzania ich do urzędu śledczego. Poszkodowany właściciel kantoru,

kopnięty podczas napadu przez rabusów bardzo silnie w podbrzusze, znajdował się w stanie silnego podniecenia.

Lekarz-Dentysta  
**B. Markus-Nusbaumowa**  
Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3-7.

Dr. med.  
**Dr. Groszlik**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Instytut Röntgen leczniczy i światło lecznicze.  
Lampa kwarcowa  
Al. Kościuszki 27-4  
Tel. 51-78.

Doktor  
**Sołowiejczyk**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Piotrkowska 99.  
TEL. 44-92  
przyjmuje od 12-4 po poł i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 10-2.

Dr. med.  
**Felicja Rozen**  
choroby dzieci  
Przyjmuje od g. 12-2 pp.  
Cegielniana 2  
tel. 32-59.

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym postanowił przedłużyć okres kuratorstwa w sprawie upadłości firmy „Michalit” — Łódź, Piotrkowska 82 o dni 15.

Wobec powyższego Sędzia Komisarz masy upadłości tejże firmy wzywa wierzycieli na zebranie, które odbędzie się w Sądzie Okręgowym Wydział Handlowy w sobotę dnia 26 stycznia r. b. o godz. 12 w południe, dla wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na synd. tymczas.

Za zgodność: (—) apl. adwok. Markowicz kurator masy upadłości Łódź, ul. Cegielniana Nr. 3.

### Ogłoszenie.

Dnia 5 lutego 1929 r. o godz. 9 rano na terenie Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 14 w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 26 odbędzie się sprzedaż drogą licytacji ustnej in plus około 2500 kg. ścinoków korków, oraz około 6500 szt. różnych starych skrzyń drewnianych.

Kierownictwo Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 14 w Łodzi.

**OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firma KLAWE**

Dr. med.  
**S. KANTOR**

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów  
Gabinet Röntgens światło-leczniczy.  
ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med.  
**Niewiażski**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-dentysta  
**F. Horowicz**  
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 284  
codziennie od 2-7

Doktor  
**Łagunowski**  
Choroby skórne weneryczne i moczościowe  
Gdańska 42.  
godz. przyjęć od 8.30-10.30, 1-2<sup>11</sup> i 8-9 w.

Dr. med.  
**J. POLAK**  
Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)  
Piotrkowska 121, m. 3 fr. II p.  
tel. 64-21 przyjmuje od 11-ej do 1-ej

do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji  
RYŚNIKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONYWA

**R. DORKENHAGEN**  
BŁÓDŹ  
11-72

### Ostrzeżenie.

Niektóre kasy chorych Wielkopolski i Pomorza, oraz Związek okręgowy kas chorych w Poznaniu drukują w gazetach ogłoszenia, wzywające lekarzy innych dzielnic do obejmowania stanowisk kasowych w Wielkopolsce i na Pomorzu.  
Zarząd Główny Związku Lekarzy Państwa Polskiego ostrzega kolegów lekarzy przed obejmowaniem tych stanowisk.  
W Wielkopolsce i na Pomorzu lekarzy miejscowych jest dosyć; leczyli oni chorych kasowych ku powszechnemu zadowoleniu i leczą ich bez przerwy i obecnie, mimo zatargu ze Związkiem okręgowym kas chorych w Poznaniu. Kasychorych mogą z nimi odnowić każdej chwili kontakty.  
Byłoby rzeczą niegodną lekarza iść tam te-raz na lep ponętnych wezwań i odegrać niedzną rolę narzędzia do zdeptania i ujarznienia lekarzy Wielkopolski i Pomorza przez poznańskich wielkarządców kasowych.

Zarząd Główny Związku Lekarzy Państwa Polskiego.



